

Sygn. akt II Ka 528/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 grudnia 2015 r.

Sąd Okręgowy w Siedlcach II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSO Teresa Zawiślak
Protokolant:	st.sekr.sądowy Agata Polkowska

przy udziale Prokuratora Andrzeja Michalczuka

po rozpoznaniu w dniu 21 grudnia 2015 r.

sprawy **E. K.**

oskarżonej o przestępstwa z art. 284§ 1 kk i in.

na skutek apelacji, wniesionej przez obrońcę oskarżonej

od wyroku Sądu Rejonowego w Garwolinie

z dnia 17 czerwca 2015 r. sygn. akt II K 600/14

zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy; zasądza od oskarżonej E. K. na rzecz Skarbu Państwa 100 złotych tytułem kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

Sygn. akt II Ka 528/15

UZASADNIENIE

E. K. oskarżona było o to, że:

I. w miesiącu kwietniu 2014 roku przy ul. (...) w Ż., gm. Ż., woj. (...), dokonała przywłaszczenia mienia w postaci formy oczka wodnego ogrodowego wykonanego z tworzywa sztucznego o wartości 8000 zł, stanowiącego przedmiot współwłasności majątkowej T. K. oraz G. K., które to oczko wbrew woli swojego ojca, wystawione za pośrednictwem portalu allegro.pl, na aukcji o numerze (...), sprzedała, uzyskując z tego tytułu pieniądze w kwocie 500 zł,

to jest o czyn z art. 284§1 kk,

II. w miesiącu kwietniu 2014 roku, przy ul. (...) w Ż., gm. Ż., woj. (...), dokonała przywłaszczenia mienia w postaci huštawki ogrodowej o wartości 1000 zł, stanowiącego przedmiot współwłasności majątkowej T. K. oraz G. K., którą to huštawkę wbrew woli swojego ojca, wystawioną za pośrednictwem portalu allegro.pl, na aukcji o numerze (...), sprzedała w dniu 30 kwietnia 2014, uzyskując z tego tytułu pieniądze w kwocie 73 zł,

to jest o czyn z art. 284 § 2 kk.

Sąd Rejonowy w Garwolinie wyrokiem z dnia 17 czerwca 2015 r.

1. oskarżoną E. K. uznał za winną popełnienia zarzucanego jej czynu przy czym przyjął, że wartość basenu stanowiła kwotę nie mniejszą niż 500 złotych i czyn oskarżonej stanowi wypadek mniejszej wagi, to jest występki z art. 284§3 kk i za czyn ten z mocy art. 284 § 3 kk w zw. z art. 33 § 1 i 3 kk skazał oskarżoną na grzywnę w wysokości 50 stawek dziennych po 10 złotych każda stawka dzienna;

2. z mocy art. 46§1 k.k. orzekł obowiązek naprawienia częściowego szkody poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego T. K. kwoty 250 złotych;

3. oskarżoną E. K. uznał za winną popełnienia zarzucanego jej czynu przyjmując, że wartość sprzedanej huštawki ogrodowej wynosiła około 100 złotych to jest wykroczenia z art. 119 § 1 kw i z mocy art. 39 § 1 kw odstąpił od wymiaru kary;

4. zasądził od oskarżonej na rzecz oskarżyciela posiłkowego kwotę 826,56 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa adwokackiego;

5. zasądził od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 150 złotych tytułem kosztów sądowych, w tym kwotę 80 złotych tytułem opłaty.

Apelację od tego wyroku wniósł obrońca oskarżonej E. K. – adw. M. P., który zaskarżając wyrok w całości na korzyść oskarżonej zarzucił temu orzeczeniu:

1. błąd w ustalenia faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, który miał wpływ na jego treść, a polegał na przyjęciu, że w kwietniu 2014 roku oskarżony dokonała przywłaszczenia huštawki T. i G. K. w sytuacji, gdy po nabyciu tejże huštawki przez G. K. po ustaniu wspólności małżeńskiej była jej właścicielką i ona też poleciła oskarżonej pozbycie się tej rzeczy, a nadto, że w tym samym czasie oskarżona przywłaszczyła oczko wodne T. i G. K. w sytuacji, gdy było ono współwłasnością małżonków K., a G. K. nakazała jej uprzątnięcie tego mienia według własnego uznania i braku przeświadczenia oskarżonej o zaborze cudzej rzeczy.

Niezależnie od powyższego obrońca zarzucił obrazę prawa karnego procesowego, to jest art. 4 i 7 kpk poprzez dowolną ocenę zebranych w sprawie dowodów, a w szczególności zeznań pokrzywdzonego T. K., co do daty nabycia huštawki i sposobu powierzenia rzeczy w postaci oczka wodnego poprzez obdarzenie ich walorem wiarygodności, przy jednoczesnym uznaniu za niewiarygodne zeznań G. K. w odniesieniu do tych samych okoliczności i wynikający stąd błąd co do ustaleń faktycznych w zakresie okoliczności powierzenia rzeczy oskarżonej.

W konkluzji apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie E. K. od popełnienia zarzucanych jej czynów, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Na rozprawie odwoławczej obrońca oskarżonej popierał swoją apelację i wnioski w niej zawarte. Prokurator zaś wniósł o nieuwzględnienie apelacji i utrzymanie zaskarżonego wyroku w mocy. Pozostałe strony procesowe nie stawiały się na tę rozprawę.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonej jest niezasadna i na uwzględnienie nie zasługuje.

Sąd Odwoławczy po zapoznaniu się z aktami przedmiotowej sprawy i pisemnymi motywami zaskarżonego wyroku stwierdził, że Sąd I instancji w sposób prawidłowy przeprowadził postępowanie karne w tej sprawie, a wyrok został oparty na całości ujawnionych na rozprawie głównej materiałów dowodowych.

Nie można się zgodzić z wywodami apelującego obrońcy, że dokonana przez Sąd I instancji ocena zebranych w sprawie dowodów naruszała dyrektywy art. 7 kpk, zaś postępowanie było prowadzone w sposób nieobiektywny, z pokrzywdzeniem oskarżonej. Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku bezspornie wynika, że Sąd Rejonowy w sposób wyjątkowo wnikliwy rozważał i oceniał wszystkie dowody zebrane w tej sprawie, w tym również kwestionowane przez obrońcę zeznania pokrzywdzonego i G. K. oraz wyjaśnienia oskarżonej. Przede wszystkim należy podkreślić, że Sąd oceniał te dowody nie tylko każdy z osobna, ale również we wzajemnym powiązaniu także z innymi dowodami, w tym z innymi zeznaniami świadków posiadających istotne informacje na temat przedmiotowych zdarzeń. Wbrew twierdzeniom obrońcy oskarżonej, ocena tych dowodów jest oceną swobodną, to jest zgodną z zasadami wiedzy, logiki i doświadczenia życiowego. Jak wynika z akt przedmiotowej sprawy i jednocześnie pisemnego uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia G. i T. K. byli małżonkami i zamieszkiwali w Ż., przy ulicy (...). E. K. jest ich córką. Po rozwodzie wyżej wymienionych małżonków, T. K. wyprowadził się z tego domu, a pozostała tam G. K. i po pewnym czasie wprowadziła się tam również oskarżona E. K. z rodziną. 8 maja 2014 r. T. K. złożył ustne zawiadomienie o przestępstwie, z którego wynika, że w dniu 3 maja 2014 roku dowiedział się od swojej matki I. i brata M. K., że wykopany z terenu jego działki, a użytkowanej przez I. K. plastikowa forma basenu tzw. oczka wodnego, stanowiąca współwłasność T. i G. K., a także huśtawka metalowa – zostały wywiezione przez męża E. K.. Zważywszy, iż T. K. nie wyraził na to zgody, pokrzywdzony domagał się ścigania i ukarania sprawców przestępstwa przywłaszczenia tych rzeczy. W toku prowadzonego postępowania ustalono, że sprzedaży wyżej wymienionych przedmiotów dopuściła się oskarżona E. K., po wcześniejszym ogłoszeniu oferty sprzedaży tych rzeczy w internecie. Ustalono również, że między małżonkami T. i G. K. od wielu lat trwa zaogniony konflikt, zaś działka z której wywieziono te rzeczy stanowi wyłączną własność pokrzywdzonego. Z dowodów tych, nie kwestionowanych przez żadną ze stron procesowych wynika, że sprzedaż tych rzeczy nastąpiła w kwietniu 2014 roku. Nie bez znaczenia pozostaje też fakt, że zarówno T. K., jak i G. K. nie kwestionowali, iż plastikowa forma oczka wodnego stanowiła ich współwłasność majątkową. Odnośnie własności huśtawki ogrodowej zeznania ich były odmienne. G. K. twierdziła, że huśtawkę tę zakupiła za własne pieniądze, po rozwodzie w 2012 roku, zaś T. K. zeznał, że to on kupował ją w trakcie trwania małżeństwa – około 10 -15 lat wcześniej. Z odpisu skróconego aktu małżeństwa wynika, że rozwód między tymi małżonkami został orzeczony wyrokiem Sądu Okręgowego w Siedlcach z dnia 10 sierpnia 2011 roku. Sąd I instancji dokonując oceny tych zeznań w zakresie czasu zakupu huśtawki uznał za wiarygodne zeznania pokrzywdzonego. Zdaniem Sądu Odwoławczego taka ocena koresponduje zarówno z zeznaniami I. K., według której została ona zakupiona w trakcie trwania małżeństwa, jak też z zeznaniami M. K., który twierdził, że stała ona na tej działce od wielu lat. Zwrócić należy uwagę, że G. K. zeznając w charakterze świadka w postępowaniu przygotowawczym również twierdziła, że huśtawka ta była kupiona kilka lat temu, ale nie pamiętała, czy imiennie na nią, czy też nie. Przeciwno wiarygodności zeznań G. K. świadczy również wygląd i wartość sprzedaży tego przedmiotu, bowiem z zeznań kupującego wynika, że huśtawka była w dobrym stanie, zaś z zeznań G. K. – że była połamana przez kolegów syna, była popsuta. Jak słusznie zauważył Sąd I instancji, zważywszy ich do chwili rozstrzygnięcia tej sprawy nie doszło do podziału majątku wspólnego tych małżonków, rzeczy nabyte w trakcie trwania małżeństwa, choćby tylko przez jednego ze współmałżonków stanowi mienie wspólne. Przywłaszczenie mienia przez jednego z nich lub inną osobę współdziałającą z jednym z tych małżonków (jak w tej sprawie) również wyczerpuje znamiona przestępstwa przywłaszczenia. Rację ma apelujący obrońca, że w odniesieniu do tejże huśtawki brak jest podstaw do przyjęcia, że pokrzywdzony T. K. powierzył ją żonie bądź córce. W sytuacji jednak, gdy Sąd I instancji zasadnie przyjął, że czyn ten z uwagi na wartość przedmiotu przywłaszczenia wyczerpuje znamiona wykroczenia z art. 119 § 1 kw, rozważania w zakresie powierzenia tejże huśtawki wyżej wymienionym osobom nie mają żadnego znaczenia.

W ocenie Sądu Odwoławczego nie ulega jednak żadnej wątpliwości, iż oskarżona dopuściła się przywłaszczenia formy basenu plastikowego tzw. oczka wodnego o wartości 500 złotych, który to czyn stanowi wypadek mniejszej wagi z art. 284 § 3 kk. Twierdzenia obrońcy, iż postawa pokrzywdzonego wskazywała, że akceptuje on czynności faktyczne przedsięwzięte w celu usunięcia formy oczka wodnego z posesji, oraz że oskarżona była przeświadczona o prawie dysponowania tą rzeczą, tym bardziej, że została upoważniona do jej usunięcia przez matkę G. K., nie zasługują na uwzględnienie.

Trzeba mieć bowiem na uwadze fakt, że zarówno oskarżona, jak i jej matka wiedziały, że pokrzywdzony jest właścicielem przedmiotowej działki, a zatem może na niej wykonywać różne czynności zgodnie z prawem właścicielskim, w tym składować tam różne swoje przedmioty. Umieszczenie formy do oczka wodnego przez brata pokrzywdzonego - M. K. i inne osoby na przedmiotowej działce, zgodnie z wolą właściciela tej działki, nie upoważniało ani G. K., ani tym bardziej oskarżonej do przywłaszczenia tej rzeczy. Oskarżona wiedziała także, że rodzice są skonfliktowani i nie rozmawiają ze sobą i w związku z tym, że decyzja o sprzedaży, czy innym rozporządzeniu tą rzeczą nie była uzgodniona z T. K.. Dlatego też twierdzenie oskarżonej, iż nie miała świadomości, że na takie rozporządzenie rzeczą nie wyraził zgody jej ojciec, nie może być uznane za wiarygodne. Oskarżona jako osoba zdawała sobie sprawę, że na rozporządzenie rzeczą wspólną konieczna jest zgoda obojga współwłaścicieli, a ona zgody takiej od ojca nie uzyskała. Wszystkie inne okoliczności dotyczące przywłaszczenia tego mienia, to jest rola matki oskarżonej w tym przestępstwie, wartość przywłaszczonego mienia, rodzinny charakter sprawy stanowiły natomiast podstawę do przyjęcia przez Sąd I instancji przypadku mniejszej wagi tego czynu.

Sąd Okręgowy akceptując w pełnej rozciągłości dokonaną przez Sąd I instancji ocenę wszystkich zebranych w sprawie dowodów i jednocześnie ustalonego na ich podstawie stanu faktycznego przedmiotowych zdarzeń nie dopatrywał się także zarzucanego błędu w tych ustaleniach. Pisemne motywy zaskarżonego wyroku w sposób pełny i logiczny wskazują, które z tych dowodów Sąd uznał za wiarygodne i dlaczego, a którym tego przymiotu odmówił i z jakich powodów. Uzasadnienie wyroku przedstawia tok rozumowania Sądu I instancji nie tylko w zakresie tejże oceny, ale także w zakresie ustaleń faktycznych tych czynów i ich kwalifikacji prawnych oraz wyjaśnia przyczyny uznania oskarżonej za winną przypisanych jej czynów. Ponowne przytaczanie tych okoliczności nie jest więc konieczne. Sąd Odwoławczy poprzestanie tylko na stwierdzeniu, że argumenty te w pełni akceptuje.

Zważywszy na powyższe Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że zarówno orzeczenie o winie oskarżonej, jak też o wymierzonej karze jest słuszne i sprawiedliwe.

Mając powyższe na uwadze Sąd Odwoławczy na podstawie 437 § 1 kpk, art. 456 kpk i art. 636 § 1 kpk orzekł, jak w wyroku.